

## List z Budapesztu

## Metro w stolicy Węgier

16 jest najstarsze w Europie

Brzoskwinie i winogrona  
nęcą wspaniałym wyglądem  
i niską ceną

**P**OCZĄTEK października. W Budapeszcie jest jeszcze ciepło. Kobiety chodzą nawet w lekkich kretonowych sukienkach, z odkrytą głową i w sandałkach na nogach. Na wszystkich rogach ulic olbrzymie parasole rzucają cień na kramy z gorącą kukurydzą i owocami. Wspaniałe brzoskwinie i winogrona są do nabycia po bardzo niskiej cenie, toteż nic dziwnego, że cieszą się wielkim powodzeniem wśród kupujących, którzy w wieczornych godzinach wylęgają na ulice miasta tworząc rozkołysany, spieszący w różnych kierunkach tłum. Jest już godzina dziewiąta wieczór i turystę przybywającego z Warszawy uderza wspaniała iluminacja miasta, które na pierwszy rzut oka wydaje się zupełnie nie zniszczone działaniami wojennymi.

Budapeszt tonie w kaskadzie świateł, różnokolorowych neonów i rozbiyskujących reklam, ta powódź światła lśniącym smugami kładzie się na wodach Dunaju, dzielącego miasto na starą Budę i nowszy architektonicznie Peszt.

Obserwacje  
z „Góry Wolności“

**B**UDA — to miasto ogród. Zabytkowa część miasta wiele uciepiła w czasie pamiętnych dni oblężenia, w czasie którego zniszczonych zostało wiele pięknych budowli, mostów oraz bogate zadrzewienie, będące ongiś chlubą stolicy. Góra Gelerta z której tak wspaniały rozpościera się widok na całe miasto była istnym rezerwatem zieleni. Dziś jest ogołocona w wielu miejscach, a nagie skały przypominają mieszkańcom stolicy dni walki.

Buda jest wielkim skupiskiem rozrzuconym nad brzegiem Dunaju. To najbardziej romantyczna, a zarazem reprezentacyjna część miasta. Tutaj mieszczą się liczne ministerstwa i urzędy, stąd patronuje całemu miastu słynna „Góra Wolności“ (dawniej zwana szwabską). W czasie wojny mieściła się na niej siedziba gestapo, dziś założono tu pierwszą na Węgrzech Włoską Pionierów.

Rewia  
wytworów przemysłu

**P**ESZT jest handlową i najbardziej nowoczesną częścią miasta, nadającą specyficzne piętno całemu życiu stolicy. Sławne na cały świat kąpieliska, kawiarnie, często otwarte do późnej nocy, olbrzymie bary - automaty, których klientami jest ludność pracująca, teatry, muzea, kina i domy mieszkalne, budowane z wielkim rozmachem są charakterystyczne dla Budapesztu liczącego obecnie ponad milion mieszkańców.

wartościowym towarem. Na popularnej Váci utca reprezentowane jest to wszystko, co zostało wykonane rękami robotnika, rzemieślnika i artysty węgierskiego. Piękne w kolorze i deseniach materiały, znane i eksportowane na cały świat rękawiczki i obuwie, gotowa konfekcja męska i damska, wyroby przemysłu ceramicznego, kosmetyka i wytwory przemysłu perfumeryjnego są najlepszym i najwymowniejszym przykładem całkowitej odbudowy węgierskiego przemysłu. Za nie są to tylko frazesy najlepiej udowodnią cyfry. O ile w r. 1945 całość produkcji przemysłowej wynosiła zaledwie połowę produkcji r. 1938, o tyle już w końcu r. 1948 osiągnęła ona 97 procent produkcji z r. 1938. Obecnie przewyższa ona już przedwojenną.

Jazda tramwajem  
nie jest koszmarem

**T**RAMWAJE i autobusy, oraz najstarsze w Europie metro przenoszą mieszkańca Budapesztu z jednego krańca miasta na drugi, szybko i sprawnie. A jest to bardzo ważne, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że jazda tramwajowa z jednego krańca na drugi trwa nieraz przeszło godzinę.

Na tramwaj czeka się nie dłużej niż dwie minuty. Przy czym zanim ruszy, konduktor wysiada i sprawdza czy wszyscy wsiedli oraz czy nikt nie wisi na stopniach. Gdy wszystko jest w porządku, daje sygnał. Tego rodzaju sceny budzą żywy oddźwięk w sercu każdego warszawiaka. Trzeba jednak przyznać, że Budapesztańczycy są mniej „indywidualni“ i bardziej zdyscyplinowani od warszawiaków i ściśle przestrzegają wszelkich zarządzeń.

Również i ruch uliczny jest doskonale uporządkowany. Gdy zapala się zielone światło można przejść jezdnię z zamkniętymi oczami. Ani jeden wóz nie wyskoczy nagle z bocznej ulicy.

Budapeszt pulsuje życiem. Miasto, które w r. 1946 cierpiało głód, stolica której dzieci i młodzież robotnicza pozbawione były szkół, jest obecnie ośrodkiem dobrobytu i kultury. Reformy socjalne i plan trzyletni zmieniły kompletnie dawną, feodalną strukturę i stały się przyczyną dobrobytu, który jest udziałem całej ludności pracującej.

Wł. Baranowska-Szwajcerowa